

Darius von Güttner-Sporzyński

Czechy a przenikanie idei krucjatowych do Polski

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 88-99

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUS VON GÜTTNER-SPORZYŃSKI (THE UNIVERSITY OF MELBOURNE)

CZECHY A PRZENIKANIE IDEI KRUCJATOWYCH DO POLSKI*

W moich wystąpieniach dotyczących idei krucjatowych kilkakrotnie wyrażałem opinię, że Europa Środkowo-Wschodnia, a głównie Czechy i Polska pozostały pod wpływem idei krucjatowych od niemalże czasów pierwszej krucjaty aczkolwiek wpływy te zaznaczyły się (i są uchwytnie w źródłach) dopiero od czasów drugiej wyprawy krzyżowej. Argumentowałem, że, pomimo że apel krucjatosy papieża Urbana II nie spotkał się z powszechnym odzewem wszystkich klas społeczeństwa państw Piastów i Przemyslidów, jednakże uczestnictwo Polaków i Czechów w świętych wojnach chrześcijaństwa w dwunastym wieku odbywało się według wzorców przejętych z Europy Zachodniej. Motywacja ich uczestników łączyła w sobie głęboką religijność i żarliwość wiary z pragnieniem zdobyczy i pragmatyzmem politycznym. Jednakże w odróżnieniu od swych zachodnich pobratymców społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, w której Chrześcijaństwo dopiero wolno krzepło, wezwanie do udziału w wyprawach krzyżowych spotkało się ze sporadycznym odzewem książąt i ich rycerstwa. Taka ograniczona reakcja na apel papieża o uwolnienie Ziemi Świętej z rąk niewiernych, odzwierciedlała, więc naturalnie postępy chrześcijaństwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowa religia ośwładnęła elity władzy stosunkowo prędko, podczas gdy dla reszty ludności, proces ten miał trwać setki lat. Warto jednak przypomnieć, że poprzez udział w wojnach

* Chciałbym podziękować profesorom Ivanowi Hlaváčkowi za cenne uwagi dotyczące joannitów w Czechach i na Morawach i Liborowi Janowi za udostępnienie mi najnowszego dorobku historyków czeskich i morawskich o wczesnych fundacjach na rzecz joannitów. Georgia von Güttner-Sporzyńska dokonała przekładu niniejszego tekstu na język polski, za co jej również bardzo dziękuję.

świętych spełniały się aspiracje słowiańskich dynastów neofitów do stania się prawdziwie chrześcijańskimi władcami.

Procesy w wyniku, których idea wypraw krzyżowych oddziaływała na Europę Środkowo Wschodnią należy rozpatrywać w kontekście kształtowania się Europy, jako przestrzeni zaawansowanej kulturowej wspólnoty jej mieszkańców. Chrześcijaństwo stawało się przyczyną przenikania idei wypraw krzyżowych jednocześnie spajając kontynent oraz oferując nowe modele instytucjonalne. Procesy europeizacji powodowały adaptacje wzorców urządzenia społeczeństw i tworzenia systemu wartości kulturowych łączących kontynent. Pomiędzy Chrztem Polski w 966 roku i śmiercią Bolesława Krzywoustego w 1138 roku monarchia Piastów nie tylko zaistniała jako państwo Chrześcijańskie ale została, w świadomości społeczeństw zachodnio europejskich oraz instytucji takich jak papieństwo i cesarstwo włączona do *Christianitas*. Ciąg pomorskich wojen Krzywoustego oraz zapoczątkowanie przez tego Piasta misji Ottona z Bambergu w celu Chrystianizacji Pomorzan łączy się z procesami chrystianizacji poddanych Piastów oraz wpływu idei wojen świętych.

Jonathan Riley-Smith udowodnił, że wyprawy krzyżowe były manifestacją idealizmu chrześcijańskiego, który nakazywał Chrześcijanom brać udział w krucjatach nie tylko dla umiłowania Boga ale z miłości dla bliźniego¹. Podjęcie krzyża było aktem miłosierdzia. Carl Erdmann zasugerował, że fundamentalne dla zrozumienia powstania ruchu krucjatowego jest spojrzenie na ruch reformatorski jedenastego stulecia i jego animatorów. Erdmann wykazał, że autorzy reform gregoriańskich, którzy dążyli do uduchowienia społeczeństw w myśl ideałów monastycyzmu, spowodowali odnowę religijności w sercu, której Chrześcijańskie miłosierdzie i miłość bliźniego znalazło wyraz nie tylko w działalności dobroczynnej poprzez powstawanie bractw szpitalnych i mniszych, ale także poprzez uczestnictwo w ruchu krucjatowym². W swej encyklice *Quantum praedecessores* z grudnia 1145 roku papież Eugeniusz III (1145–1153) podkreślił, że ci którzy odpowiedzieli na apel Urbana II w Clermont i udali się na pierwszą wyprawę krzyżową zostali zapaleni do tego

¹ J. Riley-Smith, *Crusading as an Act of Love*, History 65(1980), s. 177–192. Podstawowa bibliografia – *Der Johanniterorden, der Malteserorden. Der ritterliche Orden des hl. Johannes vom Spital zu Jerusalem. Seine Geschichte, seine Aufgaben*, 3, ed. A. Wienand, Köln 1988; J. Baranowski i inni, *Zakon Maltański w Polsce*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa, 2000.

² C. Erdmann, *The Origin of the Idea of Crusade*, tłum. M.W. Baldwin, W. Goffart, Princeton 1977.

przez żar miłości bliźniego³. Czy możemy stwierdzić, że polscy krzyżowcy powodowali się tymi samymi pobudkami?

Pytanie o czynniki, które motywowały krzyżowców nie jest nowym. Takie samo pytanie stawiane było przez autorów, którzy spisali dzieje pierwszej wyprawy krzyżowej. Najwcześniejsi komentatorzy, byli, oczywiście, propagandydami idei krucjaty. W następujący sposób Guibert z Nogent wyjaśniał pobudki krzyżowców: „Widzimy narody rozbudzone przez natchnienie boże [...]. Najwyższe urzędy, zwierzchnictwo zamków albo miast zostały wzgardzone; najpiękniejsze żony stały się tak wstrętnymi, jako zgnilizna; powab każdego klejnotu, kiedyś będący wyrazem bezpieczeństwa dla obu płci stracił wartość. Ci ludzie są powodowani nagłą determinacją umysłów zupełnie zmienionych by zrobić, to, co żaden śmiertelnik uprzednio nie był zdolny domagać się przez rozkaz albo osiągnąć przez perswazję [...]. Czym innym może być ta powszechna odpowiedź niżli nie wyrazem li tej prostej dobroci, która poruszyła sercami najliczniejszych ludów, aby dążyć to jednego i tego samego?”⁴. Jest prawdą oczywiście, że wobec tak dużej liczby osób, które brały udział w krucjatach, różnorodność motywacji była tak wielka, jaką zawsze znajdzie się w jakiegokolwiek grupie ludzi.

Kwestia ta dobrze zilustrowana jest przez zamieszczone w *Historia Hierosolymitana* Alberta z Aachen opowiadanie, w którym autor przywołał Świętego Ambrożego. Święty Ambroży, przybierając postać krzyżowca, ukazać się miał włoskiemu księdzu i zapytać go, dlaczego apel papieża Urbana II spotkał się z tak wielkim odzewem. Kapłan odpowiedział, że martwi się, ponieważ różni ludzie dają inne powody tej podróży: „Niektórzy mówią, że we wszystkich pielgrzymach ochota na to została rozbudzona przez Boga i Pana Jezusa Chrystusa. Inni twierdzą, że panowie Frankijscy i większość z ludzi zaczęli tą podróż dla powierzchownych powodów i z tego to powodu pielgrzymi spotkali się z przeciwnościami na Węgrzech i w innych królestwach; dlatego też oni nie mogą osiągać swego celu”⁵. Czyż zacytowane obawy uczestnika krucjaty oznaczają, że już współcześni byli podzieleni w swoich opiniach na temat mo-

³ *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.P. Migne, vol. 180, Parisiis 1844–1855, col. 1064.

⁴ *Historia quae dicitur Gesta Dei per Francos*, ed. venerabili Domno Guiberto, abbate monasterii Sanctae Mariae Novigenti, [w:] *Recueil des historiens des croisades I, Historiens occidentaux* 4, Paris 1879, s. 113–263, tutaj s. 124–125.

⁵ Alberti Aquensis *Historia Hierosolymitana*, [w:] *Recueil des historiens des croisades I, Historiens occidentaux* 4, Paris 1879, s. 265–713, tutaj s. 415–416.

tywów najwcześniejszych krzyżowców. Debata trwa dziś i każdy historyk ruchu krucjatowego musi prędzej czy później rozważać pytanie o to, co skłoniło ludzi by wziąć krzyż. Podobny problem mamy z kwestią, w jaki sposób możemy prześledzić rozprzestrzenianie się tych idei wypraw krzyżowych?

Warto spojrzeć na rozprzestrzenianie się idei krucjaty w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez instytucjonalizację ruchu krucjatowego, a w szczególności poprzez powstawanie placówek zakonów krzyżowych Zakonu Szpitala świętego Jana w Jerozolimie, czyli joannitów⁶. Ja wiemy, pierwsze bractwa chrześcijańskie, które przekształciły się z czasem w zakony krzyżowe (jak na przykład joannici) powstały w Ziemi Świętej dla opieki nad pielgrzymami poprzez prowadzenie szpitali i rozdawanie jałmużny jeszcze przed pierwszą wyprawą krzyżową. W wyniku powstania łacińskich państw w Ziemi Świętej a głównie w rezultacie powstania Zakonu Templariuszy, joannici przyjęli także zadanie walki zbrojnej z wrogami Chrystusa. Rozprzestrzenianie się idei krucjatowej, według brytyjskiego historyka Jonathana Riley-Smitha, spowodowało, że w ciągu dwóch dziesięcioleci po pierwszej wyprawie krzyżowej placówki tego zgromadzenia pojawiły się w Europie Zachodniej⁷. Domy i komandorie joannitów stanowiły finansowe i rekrutacyjne zaplecze dla zakonu i ich dochody przeznaczane były w większości na wsparcie działalności zakonu w Ziemi Świętej. Z czasem, placówki europejskie zajęły się szpitalnictwem, pracą duszpasterską oraz poprzez samo swe istnienie stanowiły fizyczny dowód krzewienia idei wojny świętej przeciw wrogom wiary.

Z pierwszych chronologicznie zachowanych źródeł joannitów polskich i pomorskich wiemy, że zawiadujące europejskimi strukturami Zakonu Szpitala placówki w Mesynie i w Saint Gilles administracyjnie łączyły komandorie polskie i pomorskie z placówkami czeskimi⁸. Domy joannitów w Czechach i Polsce pojawiły się w okresie po drugiej wyprawie krzyżowej (1147–1149)

⁶ Podstawową pracą na temat początku zakonu joannitów pozostaje nadal praca J. Riley-Smith, *The Knights of Saint John in Jerusalem and Cyprus: c. 1050–1310*, London–New York 1967.

⁷ J. Riley-Smith, *The Origin of the Comandery in the Hospital and the Temple*, [w:] *La Comanderie: institution des ordres militaires dans l'Occident médiéval*, ed. A. Luttrell, L. Pressouyre, Paris 2002, s. 9–18.

⁸ A. Luttrell, *The Earliest Hospitallers*, [w:] *Montjoie: Studies in Crusade History in Honour of Hans Eberhard Mayer*, ed. B.Z. Kedar, J. Riley-Smith, R. Hiestand, Aldershot 1997, s. 37–50, tutaj s. 44–45. Luttrell uważa, że placówki szpitalników w Messynie i Saint Gilles powstały do roku 1101. Informacja o konwencie w Messynie w *Cartulaire général de l'Ordre des Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem: 1100–1310*, vol. 1, Paris 1894, s. 25.

a na pewno przed śmiercią dobroczyńcy joannitów zagojskich Henryka Sandomierskiego w roku 1166. Wzrost liczby placówek zakonnych spowodował, że w strukturach Zakonu Szpitala wykształciły się osobne urzędy przeorów krajowych. I tak na początku lat osiemdziesiątych dwunastego wieku domy joannitów w państwie Przemysławów zostały objęte zarządem przeora, sprawującego jednocześnie urząd preceptora nad braćmi z Polski i Pomorza⁹, co w pewnym sensie sugeruje nam kierunek, z którego być może rekrutowano joannitów przybywających do Polski.

Przed kilku laty Marek Smoliński zasugerował, że powstanie fundacji zagojskiej Henryka Sandomierskiego dla szpitalników było naturalnym wynikiem politycznych wpływów książąt czeskich i morawskich, a w szczególności sojuszu politycznego, który łączył książąt morawskich z następcą i bratem Henryka Sandomierskiego, Kazimierzem Sprawiedliwym¹⁰. Hipoteza ta spotkała się z pewną krytyką głównie z powodów upatrywanych w zagojskim konwencie wpływów romańskich¹¹. Mimo tej krytyki, a głównie za względu na prowadzoną przez władze joannitów polityki akceptowania darowizn na rzecz zakonu, wydaje mi się, że propozycja Marka Smolińskiego jest bardziej logiczną. Dlatego też uważam, podobnie jak Gerard Labuda, że rycerze Zakonu Szpitala zostali sprowadzeni do Zagości z Czech i Moraw¹². To właśnie w Czechu i Morawach Zakon założył swoje pierwsze siedziby w końcu lat pięćdziesiątych jedenastego stulecia. Wiemy, że sprowadzenie Szpitalników do Czech było związane z udziałem Władysława II czeskiego w drugiej krucjacie oraz motywowane naśladownictwem patronatu nad zakonami krzyżowy-

⁹ Z dokumentu wystawionego w 1181 roku wiadomo, że istniał przeorat joannitów w Czechach z przeorem Bernardem, który w ciągu następnych lat został także zwierzchnikiem joannitów w Polsce i na Pomorzu. *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, vol. 1, Pragae 1904, nr 293; nr 298. Zob. L. Jan, *Die Johanniter in Böhmen: Bild des Lebens*, [w:] *Ordines Militares - Colloquia Torunensia Historica*, Toruń 2001, s. 183–196, tutaj s. 184.

¹⁰ M. Smoliński, *Geneza joannitów zagojskich w świetle początków zakonu w Niemczech, Czechach i na Morawach oraz związków rodzinnych Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 225–251.

¹¹ B. Klasa, *Kazimierz Sprawiedliwy a joannici. Uwagi polemiczne*, *Studia Hist.* 43 (2000), nr 1, s. 145–161; J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 359. Por. M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem: zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 26; M. Smoliński, *W obronie hipotezy o czesko-morawskim pochodzeniu joannitów zagojskich*, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutarisze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk–Koszalin 2002, s. 409–430.

¹² Por. G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, Poznań 2002, s. 286–287, przyp. 65.

mi roztaczanemu przez Fryderyka I Barbarosę, możliwe także, że było to wynikiem gry dyplomatycznej między papieżstwem i cesarstwem¹³. Pomimo, że pierwsze dokumenty wydane dla joannitów w Czechach datowane są po 1158 roku, uważam, że joannici przybyli tam już wcześniej stanowiąc załączek praskiego domu¹⁴. Właśnie z tej bazy w państwie Przemysławidów joannici rozprzesztrzenili się na tereny polskie – do Zagości i na Pomorze.

Data śmierci Henryka Sandomierskiego sugerowała generacjom polskich historyków, że zakon trafił do Polski przed 1166 rokiem obejmując placówkę w Zagości nad Nidą¹⁵. Panuje pogląd, że ze względu na testamentowy charakter dyplomu fundacyjnego książę podjął to zobowiązanie już wcześniej najprawdopodobniej podczas swego udziału w krucjacie do Ziemi Świętej. Jednakże, oprócz osobistych religijnych pobudek, którymi kierował się Henryk, na sprowadzenie joannitów do Zagości a w szczególności na fundację innych domów zakonów krzyżowych na ziemiach polskich miała wpływ aktualna sytuacja polityczna. Henryk sięgnął po szpitalników, wykorzystując być może (tak jak chce Marek Smoliński) sojusz zawarty przez swego brata Kazimierza Sprawiedliwego z książętami znojemskimi¹⁶. Interesującym aspektem tej propozycji jest możliwość, że sprowadzenie joannitów do Polski może wskazywać na chęć zbliżenia księcia Henryka do stronnictwa (lub nawet jak się sugeruje udział w tworzeniu takiego stronnictwa), które na początku lat 1160-tych szukało rozwiązań polityczno-dyplomatycznych mających na celu porozumienie pomiędzy Piastami a cesarzem Fryderykiem I Barbarosą (1152–1190)¹⁷.

¹³ Władysław II w latach 1140–1172 książę czeski a pomiędzy 1158–1171 król. Udział Władysława II w drugiej wyprawie krzyżowej posiada obszerną literaturę przedmiotu, m.in.: K. Borchardt, *Spendenaufrufe der Johanniter aus dem 13. Jahrhundert*, Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte 56 (1993), s. 1–61, tutaj s. 14; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 26; ostatnio M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich: od połowy XII wieku do pierwszego ćwierzwiecia XIV wieku*, Gdańsk 2008, s. 35–37. Tamże omówienie literatury przedmiotu. Fryderyk I w 1158 roku na prośbę mistrza joannitów Raymunda de Puy potwierdził przywileje Szpitala w cesarstwie. *Cartulaire général de l'Ordre des Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem: 1100–1310*, s. 270.

¹⁴ *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, 1, nr 245 i 246.

¹⁵ Głos w sprawie daty śmierci Henryka Sandomierskiego zabrał także T. Wasilewski, *Data zgonu biskupa krakowskiego Mateusza i księcia sandomierskiego Henryka – 18 października 1165 roku*, [w:] *Christianitas et cultura Europae: księga jubileuszowa profesora Jerzego Kłoczowskiego*, red. H. Gapski, Lublin 1998, s. 587–592.

¹⁶ M. Smoliński, *Geneza joannitów zagojskich*, s. 225–251.

¹⁷ M. Smoliński, *Okoliczności i cel polityczny małżeństwa Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną Znojemską*, [w:] tegoż, *Caesar et duces Poloniae: szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146–1191)*, Gdańsk 2006, s. 53–78.

W kontekście sytuacji politycznej z drugiej połowy dwunastego wieku można rozpatrywać sprowadzenie joannitów na ziemię polskie i można przypuszczać, że po ustanowieniu placówki zakonu w Zagości, joannici zdecydowali się na objęcie darowizn w Wielkopolsce i na Kujawach oraz Pomorzu i na Śląsku.

Wspominając o Śląsku wróćmy jednakże do interesujących nas wpływów Czeskich na osadzenie szpitalników w Polsce. Wiemy, że fundacje czeskie dla Zakonu Szpitala wyprzedziły czasowo osadzenie joannitów w Zagości. Informacje o nich znane są z dwóch pozbawionych daty dokumentów króla czeskiego Władysława II¹⁸. Władysław nadał w nich joannitom kościół św. Marii w Pradze oraz jego uposażenie i przywileje. Jak wspomniałem wcześniej, to właśnie ta fundacja stanowiła podstawę materialną na bazie, której w następnych latach joannici zbudowali swoje pierwsze placówki w Europie Środkowo-Wschodniej tworząc sieć komandorii i majątków zakonnych na terenach Czech, Moraw oraz Śląska, a później i Polski. Z jednego z tych dokumentów dowiadujemy się także o spotkaniu władcy czeskiego z mistrzem Szpitala Raymundem de Puy i ofercie mistrza do skorzystania przez Władysława II z gościnności w warowni joannitów Krak de Chevaliers w czasie jego pobytu w Ziemi Świętej¹⁹.

Około 1186 roku Joannici otrzymali także darowiznę od bratanka króla Władysława II, biskupa praskiego Henryka Brzetysława, który uzasadniał swoją szczodrobliwą wobec Zakonu tradycją rodzinną²⁰. Dowiedział się, bowiem o działalności Szpitala przede wszystkim z opowieści swego ojca, księcia czeskiego Henryka. Henryk, który zmarł około 1169 roku, a wcześniej najprawdopodobniej u boku brata swego Władysława II, wziął udział w II wyprawie krzyżowej, gdzie został konfratrem zakonu. Wydaje się, więc, że przekazanie szeregu dóbr w latach osiemdziesiątych XIII wieku w Czechach Zakonowi Szpitala było wynikiem działań fundacyjnych dynastów czeskich, którzy

¹⁸ *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, 1, nr 245 i 246. Zapewne po 1158, albowiem papieska sankcja fundacji adresowana jest to Władysława II czeskiego już jako króla – tamże, nr 298.

¹⁹ Tamże, nr 313; I. Hlaváček, *Zwei Miszellen zur Geschichte der Ritterorden in den böhmischen Ländern*, [w:] *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1985, s. 207–212, tutaj s. 207; L. Jan, *Die Johanniter in Böhmen: Bild des Lebens*, s. 184. Zob. także M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2002, s. 53.

²⁰ *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, 1: nr 313; L. Jan, *Die Johanniter in Böhmen: Bild des Lebens*, s. 185.

powodowany własną religijnością jednocześnie ulegali wpływowi sprzyjającemu zakonowi cesarza Fryderyka I²¹.

Za przykładem króla czeskiego Władysława II i jego rodziny postąpiły możni i rycerstwo czeskie. Znamy przykłady zapisu rycerza Piotra, kasztelana w Dřewiçu, który przed pielgrzymką do Ziemi Świętej (jakiś czas przed 1188 rokiem) złożył profesję zakonną w obecności biskupa i kapituły praskiej na ręce przeora praskiego konwentu joannitów, Bernarda²². W wyniku teje fundacji habit zakony przyjęły także żona, matka, ciotka i siostrzenica Piotra²³. Z kolei z dokumentu Fryderyka Bedrzycha z 1186 roku wystawionego dla joannitów w Usku dowiadujemy się o darowiźnie wsi przez Wilhelma i Oldrzycha, synów Hroznaty Kędzierzawego²⁴.

Czy wobec rosnącej popularności joannitów w państwie Przemysłidów możemy argumentować, że rozprzestrzenianie się zakonu joannitów w Czechach wpłynęło na powstanie domów tego zgromadzenia na ziemiach polskich, a w szczególności pierwszej polskiej placówki tego zakonu w małopolskiej Zagóści? Marek Smoliński widział w sprowadzeniu joannitów do Małopolski rezultat politycznych wpływów książąt czeskich i morawskich, a w szczególności efekt sojuszu politycznego, który łączył książąt morawskich z następcą i bratem Henryka Sandomierskiego, Kazimierzem Sprawiedliwym²⁵. Natomiast Maria Starnawska uważała, że sprowadzenie joannitów do Polski przez pielgrzymą do Ziemi Świętej, nie wymaga dodatkowych wyjaśnień²⁶.

Z dokumentu fundacyjnego Henryka Sandomierskiego wynika, że książkę już dawno obiecał zakonowi fundację na jego rzecz, ale zwiedziony marno-

²¹ M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich*, s. 41.

²² *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, 1: nr 278 i 319.

²³ Tamże, nr 333; M.R. Pauk, *Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego i jej uwarunkowania społeczne (XI-XIII wiek)*, Kraków 2000, s. 67–68; L. Jan, *Die Johanniter in Böhmen: Bild des Lebens*, s. 185.

²⁴ *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, Olomucci 1836, nr 341. Zob. także M.R. Pauk, *Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego*, s. 85–95; W. Iwańczak, *Hroznata – możnowładca, pielgrzym, fundator klasztoru*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8-11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław 1996, s. 355–362, tutaj s. 356.

²⁵ M. Smoliński, *Okoliczności i cel polityczny małżeństwa Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną Znojemską*, 53–s. 78; tenże, *Geneza joannitów zagojskich w świetle początków zakonu*, s. 225–251; tenże, *W obronie hipotezy*, s. 409–430.

²⁶ M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 26.

ściami życia codziennego obietnicy tej nie wypełnił²⁷. Sytuacja jest analogiczna do fundacji na rzecz joannitów w Czechach, gdzie w świetle zachowanych dokumentów króla Władysława II pomimo wczesnego zainteresowania się przez niego zakonem joannitów nie spowodowało to żadnymi konkretnymi krokami na rzecz zakonu. Co do terminu fundacji zagojskiej, wiemy, że została zainicjowana przed śmiercią księcia w 1166 roku, a na pewno kontynuowana przez jego następcę Kazimierza Sprawiedliwego²⁸. Wstępujemy tutaj w zakres hipotez, których podstawą jest jedynie interpretacja skąpej bazy źródłowej przez historyków.

Pomimo wyrażenia otwarcie tego zastrzeżenia pozwolę sobie sformułować moją propozycję wobec pielgrzymki Henryka Sandomierskiego w następujący sposób. Osobiście nie jestem przekonany, że rok 1154 czy 1155 przekazany przez polskie roczniki i Jana Długosza musiał być czasem pielgrzymki księcia do Jerozolimy. Bardziej przemawia do mnie propozycja datująca pobyt Henryka Sandomierskiego w Ziemi Świętej na czas drugiej wyprawy krzyżowej w latach 1147–1148 oraz jego powrót do Polski poprzez Ruś razem z Władysławem II czeskim²⁹. Hipoteza taka ostatnio podniesiona przez Mikołaja Gładysza, spotkała się z pewną krytyką, jednakże chciałbym zwrócić uwagę, że wszystkie inne propozycje są tak samo słabo uzasadnione, mimo, że twardo opierają się na zapiskach w rocznikach polskich.

Oczywiście ogólnie przyjmowana data 1154 roku jest być może poprawna. Ale jest też również możliwe, że Henryk był tym niezidentyfikowanym królem Polaków podczas drugiej wyprawy krzyżowej w 1146 roku, a data 1154 roku przekazana przez roczniki i utrwalona przez Jana Długosza może być aktualną datą fundacji zagojskiej i faktyczną datą wystawienia dyplomu dla joannitów³⁰. Jest to tylko hipoteza, która jak wszystkie inne dotyczące tego tematu nie znajduje bezpośredniego poparcia w ocalałych źródłach. Pielgrzymka Henryka Sandomierskiego do Ziemi Świętej i jego ewentualny udział w starciach z „wrogami wiary świętej” mógł być samodzielnym przedsięwzię-

²⁷ *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. J. Bartoszewicz, t. III, Warszawa 1858, s. 4–5. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1. do końca XII w.*, Kraków 2006, nr 62, s. 127–128.

²⁸ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań–Gniezno 1995, s. 102–104.

²⁹ W. Bernhardt, *Konrad III*, 2 vols., Leipzig 1883, s. 642. Por. M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 99–106.

³⁰ M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, s. 26.

ciem księcia podobnym do późniejszych wypraw Jaksy z Miechowa, Albrechta Niedźwiedzia (lata 50. XII wieku) i Henryka Lwa (lata 70. XII wieku). Jeżeli więc książę Henryk wyprawił się do Jerozolimy w 1147 roku – podobnie jak Władysław II czeski, nie jest wykluczone, że w okresie następnych dwudziestu lat, kiedy to joannicy założyli swe pierwsze siedziby w Niemczech, Austrii, Czechach i na Węgrzech, Henryk Sandomierski doprowadził to swej fundacji w Zagości – podobnie jak Władysław II czeski.

O powstawaniu społeczności joannickich w Europie wiemy już z okresu po pierwszej krucjacie. Dowiadujemy się z przykładów domów w Europie Zachodniej, że bracia i siostry Szpitala świętego Jana składali profesję zakonną i prowadzili życie nie w pełni odcięte od lokalnej ludności³¹. Wiemy, że odróżnieniu od Templariuszy w latach 1120-tych w domu joannitów w Saint Gilles bracia przestrzegali wymaganych regułą zakonną modlitw oraz zwyczajów tego zakonu³². Generalnie, aby wspólnota joannicka powstała, bracia i siostry potrzebowali zabudowań, które pozwalałyby na utworzenie klauzury dla pomieszczeń mieszkalnych, wystawienie kościoła i utrzymanie cmentarza³³. Aczkolwiek darowizna istniejącego kościoła nie była ściśle mówiąc niezbędna, pod warunkiem, że istniała szansa, że zakonnicy mogli go zbudować³⁴. Należy też pamiętać, że darowizna majątku, kościoła, szpitala czy nawet zamku nie oznaczała zgody władz zakonnych na osiedlenie się tak rycerzy joannickich.

³¹ W 1113 roku papież określił szpitalników z prawem głosu przy wyborze ich mistrza, jako *fratres professi*. *Papsturkunden für Templer und Johanniter. Vorarbeiten zum Oriens Pontificus II*, ed. R. Hiestand, Göttingen 1984, s. 196. Na temat wymagań joannitów dotyczących życia we wspólnocie zakonnej tego zgromadzenia zob. J. Riley-Smith, *The Knights of Saint John*, s. 347–348.

³² Na temat polityki władz zakonnych w sprawie jedności stosowanych praktyk zob. J. Burgtorf, *The central convent of Hospitallers and Templars: history, organization, and personnel (1099/1120-1310)*. *History of warfare*, Leiden–Boston 2008, s. 27–82.

³³ H. Nicholson, *Women in Templar and Hospitaller Commanderies*, [w:] *La Commanderie: institution des ordres militaires dans l'Occident médiéval*, ed. A. Luttrell, L. Pressouyre, Paris 2002 (*Revue de l'histoire des religions* 221, nr 2), s. 125–134, tutaj s. 129–130. O roli kobiet w zakonach krzyżowych a w szczególności o roli siostr joannitek zob. A. Foley, *Women and the Military Orders in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, [w:] *Hospitaller women in the Middle Ages*, ed. A. Luttrell, H. Nicholson, Ashgate, 2006. Należy jednak pamiętać, że otrzymanie patronatu nad kościołem nie oznaczało założenia komandorii. Joannicy otrzymali patronat na kościołami w Europie być może już w 1108 roku. *Cartulaire général de l'Ordre des Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem: 1100–1310*, s. 18–19, 22–23

³⁴ *Cartulaire général de l'Ordre des Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem: 1100–1310*, s. 260. Zob. J. Riley-Smith, *The Origin of the Comandery in the Hospital and the Temple*, s. 11.

Decyzja taka nie mogła być łatwa, ponieważ koszty, jakie się z nią wiązały mogły pochłonąć wszystkie wczesne przychody danej posiadłości, podczas kiedy w tym okresie główną funkcją placówek zakonnych w Europie była rekrutacja rycerzy oraz wsparcie finansowe domu macierzystego w Jerozolimie.

Struktura zakonu w Europie opierała się na przeorze Szpitala rezydującym w Saint Gilles i może Mesynie. Przeor ów był w efekcie prowincjałem Szpitalników na Europę i zwierzchnikiem wszystkich domów. Już w 1123 mamy dowody na pierwszy synod prowincjonalny Szpitala w Saint Gilles³⁵. Powstawanie domów joannickich napotykało trudności administracyjne także z powodu polityki władz zakonu. W praktyce prowincjał w Saint Gilles mógł wysłać jednego albo dwóch braci, którzy posiadali pewny staż zakonny, którzy stawali się zalążkiem nowej społeczności joannickiej. Była to praktyka bardziej restrykcyjna niżli Templariuszy, którzy często praktykowali osadzanie domów licząc na miejscowych rekrutów. Joannici praktykowali ścisłą kontrolę nad stroną operacyjną swych placówek i jak twierdzi Cristina Dondi uwiadczało się to w szczególności w zarządzeniach władz zakonnych w sprawie stosowania liturgii zakonnej wzorowanej na przykładzie domu macierzystego w Jerozolimie przez wszystkie placówki zakonne³⁶. Pomimo tych restrykcji, wiemy z dokumentów szpitala w Polsce i na Pomorzu, że domy joannickie położone na peryferiach cieszyły się dużą autonomią.

Przejdźmy do innych aspektów sprowadzenia szpitalników do Polski przez Henryka Sandomierskiego. Wiemy, że Władysław II Przemysłida powrócił z drugiej krucjaty w 1148 roku drogą przez Rus³⁷. Interesująca w tym kontekście jest hipoteza Mikołaja Gładysza, który zaproponował, że czeski władca wrócił do swego państwa przez terytorium państwa Piastów w towarzystwie Henryka Sandomierskiego powracającego z tejże samej wyprawy krzyżowej³⁸. Jeżeli przyjmiemy taką koncepcję za prawdopodobną to można się zgodzić, że związki osobiste, jako krzyżowca oraz rodzinne pozwoliły Władysławowi II na bezpieczny przejazd przez Polskę. Możemy także spojrzeć na braci Henryka, Bolesława Kędzierzawego, Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego, albowiem każdy z braci adresowany był w akcie księcia Henryka dla joannitów

³⁵ J. Riley-Smith, *The Origin of the Comandery in the Hospital and the Temple*, s. 12.

³⁶ C. Dondi, *The liturgy of the Canons regular of the Holy Sepulchre of Jerusalem: a study and a catalogue of the manuscript sources*, Bibliotheca Victorina 2004, s. 45–46.

³⁷ *Vincentii Pragensis Annales*, [w:] MGH SS, Hannover 1861, s. 658–683, tutaj s. 663.

³⁸ M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 65–66, 104–105.

z prośbą o zachowanie jego fundacji. Mieszko Stary w latach osiemdziesiątych sprowadził joannitów do Poznania, a Kazimierz Sprawiedliwy w latach siedemdziesiątych dwunastego wieku rozszerzył fundację zagojską. Jednakże z braci Henryka tylko Kazimierz Sprawiedliwy poprzez małżeństwo z Heleną ze Znojma w latach sześćdziesiątych XII stulecia utrzymywał bliskie kontakty z terenami, gdzie jak rozważaliśmy wcześniej swe siedziby założyli joannici. Ponadto już w 1182 roku preceptura joannitów obejmowała wraz z Czechami także Polskę. Być może, więc nadanie księcia Henryka pielgrzyma jerozolimskiego dla joannitów dokonane z pobudek osobistych było także w jakimś względzie dzięki kontaktom politycznym jego młodszego brata Kazimierza³⁹. Podobnie, jak dzięki wpływom czeskim terenem, Śląska stał się tym regionem gdzie w Polsce doszło do największej liczby fundacji na rzecz joannitów. Tam właśnie, jak być może wcześniej do Zagości dotarli joannici z domów czeskich fundowanych przez dynastów czeskich i morawskich pozostających pod wpływem Fryderyka I Barbarossy takich jak Władysław II, Sobiesław II, Fryderyk Bedrzycy czy Konrad III Otton. Tak więc pierwsze fundacje dla joannitów w Europie Środkowo-Wschodniej można związać z władcami reprezentującymi prostaufijską postawę. Poprawne wydaje się założenie, że powstanie placówki zagojskiej nie odbiegało od zaprezentowanego wyżej schematu.

Najnowsze hipotezy dotyczące wpływów czeskich na rozwój placówek zakonu joannitów podkreślają szczególną w tym względzie rolę Henryka Jerozolimskiego wśród Piastów. Był on bliskim współpracownikiem seniora Bolesława IV Kędzierzawego i zginął również u jego boku podczas wyprawy przeciwko plemionom pruskim w 1166. Przemawia to za stwierdzeniem, że akceptował zapewne politykę wewnętrzną i międzynarodową starszego brata. Czyż, więc zgoda Piastów Juniorów na powrót do Polski synów Władysława II Wygnańca nie oznaczałaby chęci uregulowania spornych stosunków z cesarstwem? Należałoby więc zastanowić się, czy nie stanowiło to drogi do nawiązania kontaktów ze zgromadzeniami zakonnymi cieszącymi się poparciem Barbarossy jak i Przemysłidów – takich jak Szpitala świętego Jana.

³⁹ Zob. D. von Güttner Sporzyński, Rec. z: M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich: od połowy XII wieku do pierwszego ćwierzwiecza XIV wieku*, Gdańsk 2008 – *The Crusades* 9 (2010), s. 225–226.